

BEZPIECZEŃSTWO NARODOWE

15 LAT W NATO

Od Bukaresztu do Chicago – NATO w obliczu wyzwań
i nowych możliwości

s. 77–97

Od Bukaresztu do Chicago – NATO w obliczu wyzwań i nowych możliwości

Bogusław Winid

NATO jest sojuszem, który w długoletniej historii okazał się jednym z najefektywniejszych w dziejach Europy i świata. Zbudowany dla obrony wspólnych wartości, udowodnił, że jest zdolny do zapewnienia bezpieczeństwa wszystkim swoim członkom. Potrafił utrzymać jeden z najdłuższych w historii kontynentu europejskiego okresów pokojowych. Od 15 lat Polska jest aktywnym i ważnym członkiem tego elitarnego klubu. Pomimo wygrania pokoju, NATO nie zatrzymało się w rozwoju. Stale pracuje nad udoskonalaniem struktur, podnosi na wyższy poziom swoje zdolności obronne. W omawianym okresie Polska wniosła duży polityczny i wojskowy wkład do rozwoju NATO, jednocześnie z powodzeniem promując naszą wizję obrony kolektywnej jako jednego z głównych zadań Sojuszu.

Firstly we must cut fat and not muscle

Sekretarz generalny NATO Anders Fogh Rasmussen,
Bruksela, 10 czerwca 2010 r.

Przed piętnastu laty spełniły się oczekiwania wielu pokoleń Polaków, dla których rezultat II wojny światowej oznaczał wyłączenie z grona państw demokratycznych i pozbawienie możliwości rozwoju w warunkach wolności i samostanowienia. Od upadku komunizmu w Polsce w 1989 r. upłynęło wiele czasu, w którym Polska wykonała olbrzymi wysiłek dostosowania swoich sił zbrojnych i struktur państwowych do standardów panujących w NATO, zanim w lipcu 1997 r. Polska, Czechy i Węgry otrzymały zaproszenie do rozmów akcesyjnych. Ten okres został przez Polskę dobrze wykorzystany także dzięki temu, że wszystkie kolejne rządy Rzeczypospolitej Polskiej traktowały przystąpienie do Sojuszu jako priorytet.

Rozszerzenie zostało poddane procesowi ratyfikacji przez wszystkich członków Sojuszu. Kanada jako pierwsza ratyfikowała Protokoły akcesyjne 2 lutego 1998 r. Dwa dni później Senat Stanów Zjednoczonych, stosunkiem głosów 80 do 19, zaakceptował rozszerzenie Sojuszu. Polskie aspiracje zostały spełnione. 29 stycznia 1999 r. ówczesny sekretarz generalny NATO Javier Solana w imieniu wszystkich sojuszników zaprosił Polskę, Czechy i Węgry do NATO. 12 marca 1999 r., w miejscowości Independence na przedmieściu Kansas City, w bibliotece prezydenta Harry'ego Trumana, ówczesny minister spraw zagranicznych RP Bronisław Geremek podpisał protokół potwierdzający przystąpienie Polski do Sojuszu Północnoatlantyckiego. W wystąpieniu ministra znalazły się słowa: „Dziś z radością i dumą świętujemy kres dwubiegunowego świata, który symbolizowała żelazna kurtyna. Szczególną satysfakcję sprawia to tym, którzy tak wiele przez ostatnich 50 lat poświęcili walce o wolność. Zimna wojna, która przymusowo wyłączyła nasz kraj z Zachodu, kończy się dla Polaków wraz z naszym przystąpieniem do NATO. Polska w Sojuszu będzie dobrym i wiarygodnym sojusznikiem na dobre i złe. Jesteśmy gotowi czerpać zarówno z korzyści wynikających z członkostwa w Sojuszu, jak i spełniać spoczywające na członkach zobowiązania”.

Po 15 latach od wypowiedzi ministra B. Geremka, jego przesłanie jest wciąż aktualne, choć w międzyczasie zmieniła się zarówno Polska, jak i Sojusz, do którego wstępowaliśmy. Błędem byłoby tego nie zauważać. Z zauroczonego sukcesem „nowego członka wspólnoty” Polska stała się dojrzałym, wiarygodnym partnerem, jasno definiującym swoje interesy i cele w NATO, zdeterminowanym, aby skutecznie je realizować. Państwem o liczącym się potencjale wojskowym i politycznym, które jest gotowe do inwestowania w bezpieczeństwo zbiorowe i umacnianie więzi transatlantyckich, ale także państwem, które ma oczekiwania wobec niego i sojuszników.

W czasach zimnej wojny zadaniem NATO było zapobieganie i skuteczne przeciwdziałanie agresji zbrojnej ze strony Związku Sowieckiego oraz jego „sojuszników” (*containment policy*). Do tego organizacja była przygotowana. Wraz z rozpadem Układu Warszawskiego i radykalną zmianą środowiska bezpieczeństwa w Europie, Sojusz rozpoczął poszukiwania nowej tożsamości. Wygrywając bez jednego strzału pokój w Europie, NATO musiało zdefiniować swoją rolę w nowej rzeczywistości.

Często NATO przedstawiane jest jako najefektywniejszy sojusz w historii Europy i świata, zbudowany w obronie wspólnych wartości, zdolny do

obrony swoich członków. Od 15 lat Polska jest aktywnym i ważnym członkiem tego elitarnego klubu. Od pierwszych dni swego członkostwa brała aktywny udział we wszystkich operacjach, dochodząc w szczytowym momencie operacji ISAF w Afganistanie do blisko 4 tys. żołnierzy poza granicami kraju. Obecnie, z 1 tys. żołnierzy¹, polski kontyngent plasuje się na 5. miejscu wśród natowskich uczestników tej operacji. Ten ogromny wysiłek i zaangażowanie zostały docenione i budowały wizerunek Polski jako wiarygodnego sojusznika, dysponującego istotnym potencjałem wojskowym i politycznym. Udział w operacjach sojuszniczych niewątpliwie spełnił też ważną rolę w transformacji Sił Zbrojnych RP. Dla wielu polskich żołnierzy wysiłek i zaangażowanie w umacnianie wspólnego bezpieczeństwa oznaczał złożenie najwyższej ofiary, o czym zawsze będziemy pamiętać.

Także na płaszczyźnie politycznej Polska wniosła istotny wkład. Wśród liczącej 12 osób „grupy mędrców”, pracujących nad Koncepcją Strategiczną z 2010 r., był Adam Daniel Rotfeld, były minister spraw zagranicznych RP. W sposób naturalny prace nad tym dokumentem sprzyjały ścieraniu się różnych wizji głównych zadań Sojuszu w XXI w. Polska wizja znalazła pełne odzwierciedlenie w Koncepcji Strategicznej. Obrona kolektywna to jedno z trzech głównych zadań Sojuszu, a od wiarygodności NATO w realizacji tego zadania zależy jego skuteczność w pozostałych dwóch, tj. zarządzaniu kryzysami oraz bezpieczeństwie kooperatywnym. Nie jest to jedyna inicjatywa, w której polska dyplomacja osiągała sukcesy. Polska brała i bierze czynny udział w procesach decyzyjnych oraz w kreowaniu nowych zdolności Sojuszu i przystosowywaniu organizacji do wyzwań XXI w. Wchodząc w „dojrzały wiek naszego członkostwa”, przedstawiciele Polski zabiegali, aby NATO było skutecznym narzędziem polskiej polityki zagranicznej i skutecznie chroniło bezpieczeństwo RP.

Historia NATO na przestrzeni dwóch ostatnich dekad to czas zmian. Sojusz adaptował się do nowych warunków, wyzwań i zagrożeń. Choć to zapewne nic nowego, a zmiana i konieczność adaptacji towarzyszą NATO od 1949 r., to jej prędkość i głębokość były nowym elementem. „Jeżeli w okresie zimnowojennym, w ciągu 40 lat istnienia wystarczyło 10 spotkań na najwyższym szczeblu, gdzie decydowano o strategicznej postawie Sojuszu, to w ciągu kolejnych 14 lat odbyło się już siedem szczytów” – powiedział sekretarz generalny NATO Jaap de Hoop Scheffer na szczycie stambulskim w 2004 r.

¹ Stan na 1 grudnia 2013 r.

Częstotliwość spotkań na najwyższym szczeblu wzrosła w reakcji na gwałtowne zmiany zachodzące w środowisku bezpieczeństwa².

W NATO, do którego Polska wstąpiła w 1999 r., rozmawiało się często, za to nie zawsze konkretnie. Od 2000 r. odbyło się 10 kolejnych szczytów: brukselski (2001), rzymski (2002), praski (2002), stambulski (2004), ponownie brukselski (2005), ryski (2006), bukareszteński (2008), sześćdziesięciolecia Strasburg/Kehl (2009), lizboński (2010) oraz chicagowski (2012). Każdy był dużym wydarzeniem. Wiele z nich na trwałe zmieniło Sojusz, czy to poprzez dalsze rozszerzenie i pogłębienie polityki partnerskiej, czy też próbę sprostanania nowym wyzwaniom i zagrożeniom. Na potrzeby tego artykułu autor chciałby skupić się na czterech ostatnich szczytach. Z każdym z nich były związane duże nadzieje, każdy z nich na trwałe wpisał się w historię NATO. Nie wszystkie oczekiwania zostały spełnione, w niektórych przypadkach dopiero czas pokaże, ile z zapoczątkowanych na nich procesów uda się doprowadzić do pomyslnego końca.

Szczyt w Bukareszcie: cisza przed burzą – niespełnione oczekiwania

Dopiero upływ czasu zdefiniował kontekst spotkania bukaresztańskiego. W cieniu rozmów pozostawał zbliżający się kryzys finansowy i gospodarczy. W Bukareszcie sojusznicy nie zdawali sobie jeszcze w pełni sprawy z głębokości zmian, które za sobą pociągnie. Burzliwa dyskusja o rozszerzeniu miała odegrać rolę katalizatora, który przyspieszył bieg wydarzeń u południowo-wschodnich granic Sojuszu i doprowadził do kulminacji w postaci konfliktu gruzińsko-rosyjskiego. Jego efekty na długo zdeterminowały relacje Sojuszu z Rosją i ukształtowały ograniczone, instytucjonalne formy współpracy z Gruzją³.

Szczyt w Bukareszcie, który odbył się 2–4 kwietnia 2008 r.⁴, był dużym wyzwaniem dla polskiej dyplomacji. Istotne miejsce zajęła tematyka zaangażowania operacyjnego NATO. W tym czasie ponad 60 tys. żołnierzy państw sojuszniczych brało aktywny udział w misjach i operacjach prowadzonych przez NATO w Europie, Azji i u brzegów Afryki. Było to największe zaangażowanie

² J. Scheffer, *Oczekiwania związane ze szczytem Sojuszu w Stambule*, Przegląd NATO, lato 2004, <http://www.nato.int/docu/review/2004/issue2/polish/art1.html> (dostęp: 13 stycznia 2014 r.).

³ Ronald D. Asmus, *Mała wojna, która wstrząsnęła światem. Gruzja, Rosja i przyszłość Zachodu*, Warszawa 2010.

⁴ <http://www.nato.int/docu/comm/2008/0804-bucharest/index.html> (dostęp: 13 stycznia 2014 r.).

zowanie Sojuszu w jego dotychczasowej historii. W Bukareszcie podkreślono udział wszystkich 26 państw członkowskich w działaniach operacyjnych, co było ważnym sygnałem dla mieszkańców tak Kosowa, jak i Afganistanu. W odniesieniu do Kosowa, państwa członkowskie jednoznacznie stwierdziły, że KFOR pozostanie tam na podstawie rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 1244 tak długo, jak będzie to konieczne, aby gwarantować bezpieczeństwo wszystkim jego mieszkańcom. Afganistan stał się przedmiotem długoterminowego zaangażowania NATO w celu doprowadzenia do zbudowania stabilnego, demokratycznego i właściwie zarządzanego państwa, które przestałoby być zagrożeniem dla światowego bezpieczeństwa poprzez eksport terroryzmu, przestępczości i narkotyków.

W Bukareszcie wystosowano zaproszenia do Albanii i Chorwacji, państw aspirujących do członkostwa w NATO, które według oceny ekspertów spełniły oczekiwane wymogi. Oba te państwa stały się członkami Sojuszu w 2009 r. Ich przystąpienie było znaczącym krokiem w euroatlantyckiej integracji południa Europy.

Dużo miejsca w dyskusji zajęła perspektywa nawiązania dialogu o członkostwie w NATO Ukrainy i Gruzji. Polska odgrywała w niej kluczową rolę. Ostatecznie różnice między sojusznikami nie pozwoliły na zaoferowanie tym państwom współpracy w ramach Planu działań na rzecz członkostwa (*Membership Action Plan*, MAP). Sojusznicy zgodzili się jednak na sformułowanie w deklaracji końcowej, mówiące o przyszłym członkostwie Gruzji i Ukrainy w organizacji, i rozpoczęli usystematyzowaną współpracę z tymi państwami, która miała zbliżać je do Sojuszu (w ramach tzw. *Annual National Program*, ANP)⁵. Kompromis w tej sprawie osiągnięto z trudem, a rola Polski w procesie dochodzenia do niego była znacząca. Nigdy później te dwa państwa nie były tak blisko członkostwa, jak na szczycie w Bukareszcie. Problematiczne stało się też członkostwo Macedonii – FYROM, z powodu sprzeciwu Grecji⁶.

W Bukareszcie podjęto również dyskusję na temat transformacji NATO w sensie dostosowania struktur i zdolności do nowych warunków bezpie-

⁵ „NATO welcomes Ukraine’s and Georgia’s Euro-Atlantic aspirations for membership in NATO. We agreed today that these countries will become members of NATO”. Deklaracja szczytu w Bukareszcie z 3 kwietnia 2008 r.

⁶ Nadal nierozwiązana jest nazwa państwa Republika Macedonii. Do dziś obowiązuje w dokumentach NATO nazwa *Former Yugoslav Republic of Macedonia* (FYROM), z dopiskiem „Turkey recognises the Republic of Macedonia with its constitutional name”. Grecja blokuje członkostwo FYROM w Sojuszu, kontestując nazwę państwa Republika Macedonii ze względu na nazwę Macedonia, która jest także nazwą regionu, będącego częścią Grecji.

czeństwa. Istotnym wyzwaniem było zachowanie zdolności obronnych na wysokim poziomie i zobowiązanie wszystkich państw członkowskich do podejmowania inwestycji niezbędnych do zapewnienia elastyczności w użyciu sił zbrojnych oraz w ich wyposażaniu w sprzęt właściwy do realizowanych zadań. Sojusznicy poparli program obrony przeciwrakietowej, realizowany wówczas przez Stany Zjednoczone we współpracy z Polską i Republiką Czeską. W dyskusji nie był jeszcze szeroko obecny wątek kryzysu ekonomicznego, który z pełną siłą pojawił się latem 2008 r. W jego efekcie większość państw członkowskich NATO musiała w nadchodzących latach stale korygować wydatki na obronność⁷.

Polityka partnerstwa była kolejnym tematem szczytu w Bukareszcie, któremu towarzyszyło spotkanie z partnerami euroatlantyckimi. Odbył się także szczyt Rady NATO-Rosja, na którym Federacja Rosyjska była reprezentowana przez prezydenta Władimira Putina. Nie szczędził on krytyki w sprawie Gruzji, Ukrainy, Kosowa i Traktatu o konwencjonalnych siłach zbrojnych w Europie (*Treaty on Conventional Armed Forces in Europe*, CFE). Pomimo istotnych rozbieżności starano się kontynuować dialog z Rosją. Spotkanie dowiodło, że zasadne jest poszukiwanie wspólnych obszarów, w których NATO i Federacja Rosyjska mogłyby współpracować. Prezydent W. Putin oczywiście stanowczo sprzeciwił się rozmieszczeniu amerykańskiej tarczy antyrakietowej w Polsce i w Czechach. Rosja kwestionowała też objęcie Gruzji i Ukrainy Planem działań na rzecz członkostwa. Federacji Rosyjskiej i NATO nie udało się także osiągnąć porozumienia w sprawie Kosowa⁸. Różnice w relacjach NATO-Rosja na tle sytuacji w Kosowie oraz decyzje wobec Ukrainy i Gruzji zdominowały w dużym stopniu ocenę szczytu.

Mimo wielu różnic udało się jednak osiągnąć porozumienia o transzycie pozawojkowego wyposażenia, produktów żywnościowych, paliwa i pojazdów transportowych dla misji NATO w Afganistanie przez terytorium Rosji oraz o współpracy w szkoleniu służb zaangażowanych w zwalczanie przemytu i handlu narkotykami w Afganistanie i krajach Azji Centralnej⁹.

Kilka miesięcy po szczycie świat obiegła informacja o wybuchu konfliktu rosyjsko-gruzińskiego. W ocenie komentatorów, różnice między NATO

⁷ http://www.nato.int/cps/en/natolive/official_texts_8443.htm?mode=pressrelease (dostęp: 13 stycznia 2014 r.).

⁸ http://www.nato.int/cps/en/natolive/official_texts_8962.htm?mode=pressrelease (dostęp: 13 stycznia 2014 r.).

⁹ *Ibidem*.

i Rosją po ogłoszeniu przez Kosovo niepodległości oraz decyzje bukareszteńskie wobec Ukrainy i Gruzji, odegrały ważną rolę w kontekście wydarzeń z sierpnia 2008 r.

Na szczycie w Bukareszcie pojawiła się też po raz pierwszy informacja o potrzebie podjęcia prac nad nową Koncepcją Strategiczną NATO. Sprawa ta była głównym tematem kolejnych dwóch szczytów. Pytania o to, jakiego NATO chcemy, jak ma przebiegać transformacja Sojuszu i jak mamy wzmacniać nasze bezpieczeństwo, stały się przedmiotem wewnątrz-sojuszniczych debat przez następne dwa lata.

Szczyt w Strasburgu/Kehl: 60. rocznica powstania NATO – powrót Francji i nowy sekretarz generalny

Szczyt Sojuszu Północnoatlantyckiego w Strasburgu/Kehl w 2009 r. miał być przedsięwzięciem podsumowującym sojuszniczą debatę u progu XXI w. Czy zatem spotkanie na francusko-niemieckiej granicy można zaliczyć do tych przełomowych nie tylko ze względu na uroczystości związane z obchodami 60-lecia istnienia tej organizacji? Ze szczytem wiązano duże nadzieje. Uwagę przykuwały zwłaszcza wybory nowego sekretarza generalnego i powrót Francji do zintegrowanych struktur wojskowych. Ważnym elementem było też określenie ram prac nad nową Koncepcją Strategiczną.

Szczyt na pograniczu Francji i Niemiec, który odbył się 3–4 kwietnia 2009 r., postrzegany był głównie rocznicowo i dużą część spotkania przywódców państw członkowskich poświęcono symbolom związanym z okrągłą rocznicą powstania Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego. Ze swej strony Polska wielokrotnie wskazywała na potrzebę rozpoczęcia prac koncepcyjnych nad tym, jakie ma być NATO w przyszłości, jaka jest jego percepcja zagrożeń i jakie nowe działania powinny zostać podjęte w celu ich minimalizacji.

Równocześnie po obu stronach Atlantyku trwały dyskusje na temat przyszłości euroatlantyckiego systemu bezpieczeństwa. Wiele z tych debat odbyło się pod patronatem NATO. Przygotowano wiele imprez jubileuszowych, które miały za zadanie promować Sojusz jako skuteczną i wiarygodną organizację bezpieczeństwa międzynarodowego¹⁰. Pod koniec stycznia 2009 r.

¹⁰ Na przykład 19 grudnia 2008 r. ze środków NATO uruchomiono rocznicowy serwis internetowy, zawierający cykliczne materiały archiwalne: filmy, dokumentację i zdjęcia ilustrujące historię organizacji.

w Belek w Turcji odbyła się jedna z głównych konferencji poświęconych problemom NATO jako sojuszu polityczno-wojskowego w XXI w. Ważnym wydarzeniem była też lutowa debata w Krakowie, gdzie dyskutowano m.in. o potrzebie nowej strategii dla Sojuszu. Do obchodów rocznicowych przyłączyło się nawet archiwum NATO, odtajniasjąc dokumenty z pierwszego dziesięciolecia istnienia Sojuszu. Po raz pierwszy zdecydowano się udostępnić opinii publicznej tak bogate zasoby archiwalne. Wtedy też, z odtajnionych dokumentów, dowiedziano się o planach Układu Warszawskiego i jak oceniono niebezpieczeństwo, które groziło Polsce w przypadku ewentualnej nowej wojny światowej.

Kulminacyjnym momentem przygotowań do obrad kwietniowego szczytu był „szczyt cieni” NATO (*The Shadow NATO Summit*), odbywający się w Brukseli na przełomie marca i kwietnia 2009 r. Uczestnikami tego projektu byli eksperci NATO, przedstawiciele licznych *think-tanków*, fundacji oraz naukowcy z różnych państw, również spoza Sojuszu. Tematyka tej konferencji przypominała w zasadzie zapowiadaną agendę szczytu Strasburg/Kehl¹¹. W ramach spotkania przyjęto tzw. Obywatelską Deklarację o Bezpieczeństwie Sojuszu (*Citizens Declaration on Alliance Security*).

W przeddzień rocznicowego szczytu odbyła się w Strasburgu również konferencja *NATO in 2020: what lies ahead?*, w której wziął udział sekretarz generalny Jaap de Hoop Scheffer. Również i po samym szczycie w Strasburgu/Kehl miały miejsce dwie znaczące konferencje gromadzące kilkuset ekspertów: 150 w Stambule i przeszło 200 w Estoril w Portugalii. Głównymi problemami omawianymi w trakcie obrad były polityka bezpieczeństwa w ramach NATO oraz współpraca Sojuszu z państwami śródziemnomorskimi.

Sześćdziesięcioleciu Traktatu Waszyngtońskiego poświęcono wiele uwagi w mediach. Gospodarzami szczytu zostały dwa miasta leżące na pograniczu niemiecko-francuskim, Strasburg i Kehl, będące symbolem integracji zachodniej części kontynentu. Takim symbolem było też przejście głów państw i rządów przez most na granicy niemiecko-francuskiej na początku drugiego dnia obrad. W szczycie po raz pierwszy uczestniczył nowy amerykański prezydent Barack Obama, a także przywódcy Albanii i Chorwacji – nowych członków Sojuszu, przyjętych doń w przededniu obrad. Szczyt rów-

¹¹ *Agenda outline*, <http://www.nato.int/docu/comm/2009/0904-summit/agenda.html> (dostęp: 13 stycznia 2014 r.).

niez oficjalnie zatwierdził powrót Francji do wojskowych struktur NATO, symbolicznie kończąc okres „specjalnego statusu Paryża w NATO”, zapoczątkowany jeszcze przez generała Charles'a de Gaulle'a¹². Tematami, które omawiali szefowie państw i rządów, były:

1. operacja ISAF w Afganistanie oraz sytuacja innych operacji NATO (w tym problem piractwa morskiego);
2. strategia i wizja bezpieczeństwa transatlantyckiego nowej administracji amerykańskiej;
3. organizacja reintegracji Francji z wojskowymi strukturami NATO;
4. termin i wytyczne dla opracowania nowej koncepcji strategicznej NATO;
5. problemy poszerzenia NATO o państwa bałkańskie;
6. relacje z Rosją, Ukrainą i Gruzją;
7. polityka otwartych drzwi;
8. wybór nowego sekretarza generalnego NATO.

Ważnym krokiem na drodze do nowej koncepcji strategicznej było przyjęcie Deklaracji o bezpieczeństwie Sojuszu (*Declaration on Alliance Security*). Powstanie NATO uznano w niej za historyczny sukces, który pozwolił zachować więzi transatlantyckie w trudnym czasie zimnej wojny, obronić wartości demokratyczne, wolność i prawa człowieka. W deklaracji ponownie podkreślono też, że drzwi Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego są otwarte dla wszystkich państw europejskich spełniających standardy demokratyczne, podzielających wspólne wartości oraz będących w stanie udźwignąć sojusznicze zobowiązania i koszty z tym związane¹³. Podtrzymano także zobowiązania w zakresie kontroli zbrojeń, rozbrojenia i nieprolifracji broni masowego rażenia.

To, co w Deklaracji było najważniejsze z polskiego punktu widzenia i o co zabiegali przedstawiciele Polski, to podkreślenie znaczenia art. 5 Traktatu Waszyngtońskiego oraz doktryny odstraszania jako fundamentalnych dla bezpieczeństwa Sojuszu.

Przedmiotem debaty była percepcja zagrożeń dla NATO, szczególnie zaś zagrożenia związane z terroryzmem, proliferacją broni masowego rażenia oraz środków jej przenoszenia, a także problematyka zagrożeń dla systemów

¹² *Strasbourg/Kehl Summit Declaration*, http://www.nato.int/cps/en/natolive/news_52837.htm?mode=pressrelease (dostęp: 13 stycznia 2014 r.).

¹³ *Declaration on Alliance Security*, http://www.nato.int/cps/en/natolive/news_52838.htm?mode=pressrelease (dostęp: 13 stycznia 2014 r.).

informatycznych i obrona w cyberprzestrzeni (zadecydowano o utworzeniu Szefostwa NATO do spraw Zarządzania Cyberobroną – *NATO Cyber Defence Management Authority*). Sprzyjało to wyznaczaniu nowych zadań operacyjnych, wychodząc tym samym poza obszar tradycyjnej działalności obronnej NATO. Również na płaszczyźnie politycznej oznaczało to nowe zadanie. Deklaracja wskazała także na inne problemy ponadregionalne, takie jak: bezpieczeństwo energetyczne, zmiany klimatyczne oraz niestabilność powodowaną przez upadek państw. Było to preludium do zapisów Koncepcji Strategicznej z 2010 r. Uznano, że zagrożenia ponadregionalne „poza obszarem traktatowym” stanowią wyzwanie dla NATO, dostrzegając tym samym, że we współczesnym świecie bezpieczeństwo nie ma granic i nie jest ulokowane geograficznie.

Uwzględniając powyższe uwarunkowania, w Deklaracji sformułowano trzy generalne zasady:

1. NATO musi posiadać zdolności elastycznego reagowania i możliwości szybkiego rozmieszczenia sił w pobliżu zagrożenia;
2. konieczna jest reforma strukturalna Sojuszu w celu uzyskania większej efektywności decyzyjno-operacyjnej;
3. celem NATO jest skuteczne zwiększenie zdolności radzenia sobie z sytuacjami kryzysowymi w obszarze własnych interesów.

NATO zdefiniowało się w Deklaracji o bezpieczeństwie Sojuszu jako organizacja zdolna do działań operacyjnych, ze skutecznym i przejrzystym procesem decyzyjnym.

W Europie i USA szczyt był wstępem do poważnej dyskusji o zadaniach i nowej politycznej roli Sojuszu. Relacje transatlantyckie wciąż były zdominowane podziałami narosłymi wokół operacji USA i sił koalicyjnych w Iraku. Polityka zagraniczna administracji prezydenta George’a W. Busha była przez wielu Europejczyków oceniana krytycznie. Zarzucano, że prowadzi ona do erozji więzi sojuszniczych i ograniczenia roli NATO. Koncepcje takie jak „koalicja chętnych” czy traktowanie Sojuszu jako swoistej „skrzynki z narzędziami” były postrzegane jako zagrożenia dla trwałości więzi transatlantyckiej. Ówczesny sekretarz generalny Jaap de Hoop Scheffer wielokrotnie podkreślał, że nie można traktować Sojuszu instrumentalnie. W tym kontekście „nowe otwarcie” po wyborze prezydenta Baracka Obamy zostało odebrane jako zapowiedź powrotu do bardziej koncyliacyjnego nurtu w polityce USA wobec Europy i europejskich sojuszników. Z drugiej strony, nowemu otwarciu i gotowości ze strony Stanów Zjednoczonych do wsłuchiwania

się w oczekiwania europejskich sojuszników towarzyszyły także oczekiwania większego ich zaangażowania w operacje sojusznicze oraz zwiększania nakładów na obronność i inwestycje. Przyjęte kryteria, tj. „nie mniej niż 2 proc. PKB na obronność i 20 proc. budżetu obronnego na inwestycje”, wciąż spełnia tylko kilka państw europejskich. Należy podkreślić, że Polska wypada tu dobrze, utrzymując wydatki na poziomie 1,95 proc. PKB zgodnie z zobowiązaniami ustawowymi¹⁴.

Szczyt w Strasburgu/Kehl zobowiązał Andersa Fogha Rasmussena, nowo wybranego sekretarza generalnego, do opracowania projektu nowej koncepcji strategicznej. Poprzednia, przyjęta w 1999 r., nie odpowiadała na wyzwania dynamicznie rozwijającego się środowiska bezpieczeństwa. Wraz z zakończeniem szczytu rozpoczął się wyścig z czasem w celu przygotowania i przedstawienia głowom państw i rządów nowej koncepcji na kolejnym szczycie w Lizbonie. Było to olbrzymie zadanie dla polityków, wojskowych, naukowców i dyplomatów ze wszystkich państw członkowskich i z państw partnerskich, które zostały szeroko włączone w proces konsultacji przygotowywanego projektu.

Lizbona: kamień milowy w politycznej i wojskowej transformacji NATO

Lizbona stała się dla światowej i europejskiej polityki po raz drugi¹⁵ symbolem przyjęcia istotnego dokumentu, wyznaczającego kierunki rozwoju Europy. Szczyt NATO w Lizbonie, obradujący w dniach 19–20 listopada 2010 r., miał charakter przełomowy. Oprócz członków NATO, wzięły w nim udział również państwa uczestniczące w misji ISAF w Afganistanie. Po amerykańskim *resecie* stosunków z Rosją, stał się on sposobnością do zwołania szczytu Rady NATO-Rosja i normalizacji stosunków po konflikcie rosyjsko-gruzińskim w 2008 r.

W spotkaniu wzięli także udział sekretarz generalny ONZ, przewodniczący Rady Unii Europejskiej oraz prezydent Afganistanu. Najważniejszym

¹⁴ Ustawa z dnia 25 maja 2001 r. o przebudowie i modernizacji technicznej oraz finansowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej z późn. zm. Tekst jednolity: Dz.U. 2009 r. Nr 19, poz. 101, obowiązuje od 1 stycznia 2002 r.

¹⁵ Poprzednio przyjęto tu tzw. Traktat lizboński (oficjalnie Traktat z Lizbony zmieniający Traktat o Unii Europejskiej i Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską; w wersji roboczej określane jako traktat reformujący) – była to umowa międzynarodowa zakładająca m.in. reformę instytucji Unii Europejskiej, podpisana 13 grudnia 2007 r. w Lizbonie.

zadaniem szczytu było przyjęcie nowej koncepcji strategicznej, wyznaczającej cele polityczne i obronne organizacji na następną dekadę. Podczas obrad szefowie państw i rządów podjęli także inne decyzje dotyczące: czasu trwania i charakteru misji ISAF, reformy strukturalnej Sojuszu, charakteru systemu obrony przeciwrakietowej NATO oraz współpracy z zagranicznymi partnerami, w tym z Rosją. Przedmiotem dyskusji była też rola Sojuszu w zwalczaniu międzynarodowego terroryzmu.

Wybrany na poprzednim szczycie sekretarz generalny A.F. Rasmussen podczas swoich wystąpień poprzedzających spotkanie w Lizbonie wskazywał, że decyzje podjęte w jego trakcie uczynią z NATO organizację „skuteczniejszą” (poprzez inwestycje w zdolności obrony rakietowej, cyberobrony i zdolności logistyczne), „bardziej zaangażowaną” (przez poszerzenie współpracy z partnerami z całego świata, państwami i innymi organizacjami) oraz „sprawniejszą” (poprzez redukcje i spłaszczenie struktury dowodzenia).

Potrzeba wypracowania nowej koncepcji strategicznej została uwarunkowana zmianami zachodzącymi w otoczeniu wspólnoty euroatlantyckiej. Od sformułowania poprzedniej strategii w 1999 r. zaistniały okoliczności, które nie mieściły się w definicjach wypracowanych pod koniec XX w. Od 2001 r. Sojusz znalazł się w „stanie wojny” z terroryzmem i był szeroko zaangażowany w operację poza obszarem traktatowym. Stworzono koalicję do walki z terroryzmem i rozpoczęto działania operacyjne w Afganistanie. Nowe warunki zewnętrzne nie odpowiadały definicjom przyjętym 10 lat wcześniej.

W celu przygotowania rekomendacji do treści dokumentu, A.F. Rasmussen powołał 12-osobową grupę ekspertów, tzw. grupę mędrców, na której czele stanęła była amerykańska sekretarz stanu Madeleine Albright. Za sukces Polski i polskiej dyplomacji uznać należy udział w niej byłego ministra spraw zagranicznych RP Adama Daniela Rotfelda. Podczas przygotowania nowej koncepcji strategicznej grupa konsultowała się ze wszystkimi państwami członkowskimi, jak również z większością państw partnerskich. „Grupa mędrców” odbyła także podróż do Moskwy, która potwierdziła istniejące wciąż podziały między Rosją i Zachodem. Były to fazy refleksji i konsultacji, w które włączyły się większe ośrodki analityczne funkcjonujące w Ameryce Północnej i w Europie, w tym i polskie środowiska naukowe. Przeprowadzono szereg seminariów, podczas których eksperci, politycy i dyplomaci debatowali nad treścią przyszłego dokumentu. Grupa ekspertów swój pierwszy raport z prac przedstawiła ministrom spraw zagranicznych państw NATO

podczas spotkania w grudniu 2009 r. w Brukseli. W maju 2010 r. analizy i rekomendacje omawiano na posiedzeniu Rady Północnoatlantyckiej na szczeblu ambasadorów. Wyciągając wnioski z analiz i dyskusji NAC, sekretarz generalny opracował własny raport na temat założeń koncepcji oraz zredagował wstępny projekt, który był ponownie przedmiotem dyskusji w Radzie Północnoatlantyckiej. Tak opracowany dokument został przedstawiony w czasie szczytu w Lizbonie i 19 listopada 2010 r. przyjęty przez członków Sojuszu. Jego pełny tytuł brzmi: „Aktywne zaangażowanie, nowoczesna obrona. Koncepcja Strategiczna obrony i bezpieczeństwa członków Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego, przyjęta przez szefów państw i rządów w Lizbonie”. Polskie priorytety zostały uwzględnione. Dążenia Polski, aby gwarancje obrony zbiorowej (art. 5 Traktatu Waszyngtońskiego) były mocno akcentowane, znalazły swoje pełne odzwierciedlenie w tekście nowej koncepcji strategicznej.

Koncepcja Strategiczna za fundamentalny cel Sojuszu Północnoatlantyckiego uznała zagwarantowanie wolności i bezpieczeństwa wszystkim jego członkom z wykorzystaniem środków politycznych i wojskowych¹⁶. NATO jawi się jako zasadnicze źródło stabilności, przywiązane do idei „obrony zasad wolności jednostki, demokracji, praw człowieka i praworządności”. Podkreślono w niej również rolę więzi transatlantyckiej, łączącej państwa członkowskie.

Do trzech głównych zadań NATO zaliczono:

1. obronę zbiorową, w tym zobowiązanie do udzielania sobie pomocy w przypadku ataku zbrojnego, zgodnie z art. 5 Traktatu Waszyngtońskiego: odstraszenie i ochrona przed groźbą agresji;
2. zarządzanie kryzysowe, czyli wykorzystywanie odpowiednich narzędzi politycznych i wojskowych w celu przeciwdziałania kryzysom, skutecznego reagowania w trakcie kryzysu oraz eliminowania jego konsekwencji;
3. bezpieczeństwo kooperatywne, czyli działanie na rzecz umocnienia międzynarodowego bezpieczeństwa poprzez rozwijanie partnerstwa z państwami i organizacjami międzynarodowymi. Podtrzymano zasadę otwartych drzwi do członkostwa w Sojuszu dla wszystkich europej-

¹⁶ *Active Engagement, Modern Defence Strategic Concept for the Defence and Security of the Members of the North Atlantic Treaty Organisation adopted by Heads of State and Government in Lisbon*, http://www.nato.int/cps/en/natolive/official_texts_68580.htm (dostęp: 13 stycznia 2014 r.).

skich demokracji, które spełniają standardy NATO oraz zapowiedziano większą rolę Sojuszu w obszarze nieprolifracji i rozbrojenia.

W Koncepcji Strategicznej zdefiniowano również stare i nowe zagrożenia:

- zagrożenia konwencjonalne (atak zbrojny);
- proliferacja broni nuklearnej i innej broni masowego rażenia oraz środków jej przenoszenia;
- terroryzm;
- brak stabilności i konflikty poza granicami NATO;
- ataki cybernetyczne;
- niestabilność dróg tranzytowych, na których opiera się międzynarodowy handel i bezpieczeństwo energetyczne (w tym uzależnienie od zagranicznych dostawców energii);
- zagrożenia technologiczne (w tym rozwój broni laserowej, walka elektroniczna oraz technologie hamujące dostęp do przestrzeni kosmicznej);
- ograniczenia w dziedzinie środowiska naturalnego i zasobów (w tym ryzyka zdrowotne, zmiany klimatu, niedobory wody i wzrastające potrzeby energetyczne)¹⁷.

Dokument podkreśla znaczenie art. 5 Traktatu Waszyngtońskiego. Koncepcja Strategiczna precyzuje też, że NATO nie traktuje żadnego z państw trzecich jako wroga. Podtrzymano potrzebę posiadania odpowiedniego potencjału odstraszenia, na który składa się utrzymywanie zdolności konwencjonalnych i nuklearnych. Najwyższą gwarancję bezpieczeństwa mają stanowić siły nuklearne Sojuszu. Do innych, nie mniej ważnych, zadań zaliczono: utrzymanie zdolności NATO doprowadzenia kilku operacji równolegle; rozwijanie zdolności do obrony przed atakiem z użyciem pocisków balistycznych jako zasadniczego elementu obrony zbiorowej (BMD). Podkreślono potrzebę utrzymywania niezbędnych poziomów wydatków obronnych.

Podczas szczytu w Lizbonie odbyło się również spotkanie szefów państw i rządów krajów członkowskich NATO i państw biorących udział w misji ISAF na temat Afganistanu, z udziałem prezydenta tego państwa Hamida Karzaja, sekretarza generalnego ONZ Ban Ki-Moona, a także przewodniczących Rady Unii Europejskiej i Komisji Europejskiej oraz prezesa Banku Światowego. Przyjęto Deklarację szefów państw i rządów krajów uczestniczących w Międzynarodowych Siłach Wspierania Bezpieczeństwa (ISAF)

¹⁷ Z tekstu Koncepcji Strategicznej z 2010 r.

w Afganistanie¹⁸. To w Lizbonie państwa koalicji ogłosiły stopniowe przekazanie pełnej odpowiedzialności za bezpieczeństwo afgańskim władzom i zadeklarowały rozpoczęcie tego procesu na początku 2011 r., a zakończenie przed końcem 2014 r. Proces przekazywania miał być uzależniony od zdolności i możliwości afgańskich sił bezpieczeństwa.

Podczas szczytu w Lizbonie doszło do posiedzenia Rady NATO-Rosja, w której uczestniczył ówczesny rosyjski prezydent Dmitrij Miedwiediew. Było to trzecie posiedzenie Rady na najwyższym szczeblu w jej historii i pierwsze po odmrożeniu stosunków po wojnie w Gruzji. Uczestnicy oświadczyli, że będą dążyć do osiągnięcia „prawdziwego strategicznego i nowoczesnego partnerstwa, opartego na wzajemnym zaufaniu, przejrzystości i przewidywalności w celu stworzenia wspólnej przestrzeni pokoju, bezpieczeństwa i stabilności na obszarze euroatlantyckim”¹⁹. Podkreślono znaczenie Rady jako politycznego forum współpracy. Zadeklarowano wolę wspólnego działania na rzecz kontroli zbrojeń, rozbrojenia i nieprolifracji, a także tworzenia podstaw dla świata wolnego od broni nuklearnej. Zobowiązano się także do współpracy w dziedzinie rozwoju systemu obrony przeciwrakietowej. Strony uzgodniły sporządzenie wspólnego raportu na temat zagrożenia raketami balistycznymi²⁰.

Zacieśnieniu uległa także współpraca na rzecz stabilizacji sytuacji w Afganistanie. Rosja zadeklarowała gotowość umożliwienia tranzytu przez jej terytorium „materiałów nieśmiercionośnych” używanych przez siły ISAF. Strony uzgodniły również uruchomienie specjalnego funduszu w celu wyposażenia afgańskiej armii w dodatkowe helikoptery. Ponadto podjęto zobowiązania na rzecz rozszerzania projektu szkoleń walki z przemytem narkotyków. Zadeklarowano dalszą współpracę w zakresie walki z terroryzmem i piractwem. Rosja wyraziła także wolę wspierania operacji *Active Endeavour* na Morzu Śródziemnym²¹.

Podczas szczytu podjęto decyzję o istotnych reformach strukturalnych Sojuszu. Ogłoszono pakiet zmian obejmujący reformę struktury dowo-

¹⁸ *Declaration by the Heads of State and Government of the Nations Contributing to the UN-mandated, NATO-led International Security Assistance Force (ISAF) in Afghanistan*, http://www.nato.int/cps/en/SID-C6918723-57F8C710/natolive/news_68722.htm (dostęp: 13 stycznia 2014 r.).

¹⁹ *NATO-Russia set on Path Towards Strategic Partnership*, http://www.nato.int/cps/en/natolive/news_68876.htm (dostęp: 13 stycznia 2014 r.).

²⁰ *NATO-Russia Council Joint Statement*, http://www.nato.int/cps/en/natolive/news_68871.htm (dostęp: 13 stycznia 2014 r.).

²¹ *Ibidem*.

dzenia NATO oraz jego agencji, a także reformę zarządzania zasobami. Reforma przewidywała zmniejszenie liczby dowództw w wojskowych strukturach dowodzenia z 11 do 7 i agencji z 14 do 3 oraz redukcję personelu o co najmniej 1/3 (ok. 5 tys. stanowisk). Decyzję o dokładnej lokalizacji dowództw oraz zredukowaniu liczby agencji zatwierdzili ministrowie obrony państw Sojuszu podczas spotkania w czerwcu 2011 r. Reforma struktur służyła zwiększeniu wydajności i efektywności NATO oraz redukcji kosztów jego funkcjonowania²². Wysiłki polskich przedstawicieli, którzy postulowali geograficznie sprawiedliwe rozmieszczenie elementów dowodzenia Sojuszu, zostały uwzględnione. Na terytorium Polski został umieszczony batalion łączności, odpowiedzialny za rozwijanie mobilnego systemu wsparcia dowodzenia oraz kierowania Dowódcy Operacyjnego (ACO). System oparty jest na trzech natowskich batalionach zlokalizowanych w Wesel w Niemczech, w Grazzanise we Włoszech i w Bydgoszczy w Polsce. W pionie transformacji, czyli Sojuszniczego Dowództwa Transformacji (*Allied Command Transformation, ACT*) zostało rozbudowane dowództwo odpowiedzialne za szkolenie wojsk NATO – Centrum Szkolenia Sił Połączonych (*Joint Force Training Centre, JFTC*) w Bydgoszczy.

Obiecujące wyniki szczytu NATO w Lizbonie w 2010 r., z polskiego punktu widzenia, wprowadziły pożądane korekty w polityce Sojuszu. Z nadziejami na sprawną implementację decyzji podjętych w Lizbonie przygotowywano kolejny szczyt w Stanach Zjednoczonych.

Szczyt w Chicago: sukces gospodarzy – bez przełomowych osiągnięć

W kontekście osiągnięć szczytu w Lizbonie trudno było zachować optymizm, że szczyt w Chicago, który zaplanowano na 20–21 maja 2012 r., będzie kolejnym krokiem milowym w rozwoju organizacji. Zanim się rozpoczął, dało się słyszeć głosy krytyczne, że tematy proponowane do dyskusji nie spełniają ambicji członków. NATO przeżywało trudny okres związany z misją ISAF w Afganistanie. Przedmiotem debaty był sposób zachowania dorobku osiągniętego we współpracy z Afgańczykami oraz proces przekazywania odpowiedzialności za bezpieczeństwo afgańskim siłom bezpieczeń-

²² *Lisbon Summit Declaration*, http://www.nato.int/cps/en/SID-C6918723-57F8C710/natolive/official_texts_68828.htm (dostęp: 13 stycznia 2014 r.).

stwa. „Głównym polskim zadaniem, z którym jadę jest zadanie przekonywania, wpływania na bieg spraw tak, aby NATO pozostało w dalszym ciągu mocnym Sojuszem o charakterze militarnym, a nie Sojuszem przekształcającym się w Sojusz natury politycznej” – powiedział prezydent Bronisław Komorowski po posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa Narodowego 16 maja 2012 r.²³.

Na szczycie szefów państw i rządów w Chicago przyjęto deklaracje: ogólną, na temat zdolności obronnych i odstraszenia oraz w sprawie Afganistanu, wydaną przez państwa biorące udział w misji ISAF.

W deklaracji w sprawie Afganistanu przywódcy NATO potwierdzili, że zgodnie ze strategią przyjętą w Lizbonie misja ISAF zostanie zakończona do 31 grudnia 2014 r., lecz nie będzie to oznaczało porzucenia Afganistanu – „bliskie partnerstwo będzie kontynuowane po zakończeniu okresu przejściowego”. Stwierdzono, że „nieodwracalny” proces przekazywania odpowiedzialności za bezpieczeństwo siłom afgańskim przebiega zgodnie z planem i już wkrótce 75 proc. afgańskiej populacji będzie żyć na obszarach, gdzie to przede wszystkim siły afgańskie dbają o bezpieczeństwo; w połowie 2013 r. Afgańczycy mają uzyskać dominującą rolę w zapewnianiu bezpieczeństwa na wszystkich obszarach kraju²⁴.

Deklaracja zapewniała o trwałym zobowiązaniu NATO i społeczności międzynarodowej do wspierania stabilności i rozwoju Afganistanu oraz wyrażała poparcie dla bilateralnych porozumień o partnerstwie już zawartych bądź aktualnie negocjowanych przez poszczególne państwa z rządem Afganistanu. W deklaracji potwierdzono, że proces przekazywania odpowiedzialności zostanie zakończony pod koniec 2014 r. i NATO przejdzie od obecnej misji bojowej do całkowicie nowej misji szkoleniowej.

Aby przerwać spekulacje o „opuszczaniu” Afganistanu, sekretarz generalny A. F. Rasmussen publicznie oświadczył na otwarciu szczytu, że ustalenia w sprawie przekazywania Afgańczykom odpowiedzialności za sytuację w kraju nie oznaczają pośpiesznej ewakuacji sił sojusznicznych. Zapewnił, że liczba wojsk NATO będzie się zmniejszać, ale wszystko odbywać będzie

²³ <http://www.prezydent.pl/aktualnosci/wydarzenia/art,2199,rbn-o-euro-2012-i-szczycie-nato-w-chicago.html> (dostęp 13 stycznia 2014 r.).

²⁴ *Chicago Summit Declaration on Afghanistan*, http://www.nato.int/cps/en/natolive/official_texts_87595.htm? (dostęp: 13 stycznia 2014 r.).

się w sposób skoordynowany²⁵. Niemniej jednak faktem pozostaje, że poszczególne państwa biorące udział w operacji ogłosiły na szczycie plany zakończenia swoich misji w Afganistanie (Nowa Zelandia, Australia, Francja, wcześniej Holandia). Nowy prezydent Francji François Hollande na spotkaniu z prezydentem B. Obamą podtrzymał swoją obietnicę wyborczą, że wycofa wszystkie francuskie wojska z Afganistanu już do końca 2012 r.

Problemem trudnym do rozstrzygnięcia były środki finansowe na utrzymanie armii i policji afgańskiej. Zakładano, że Afganistan będzie w coraz większym stopniu ponosił koszty finansowania liczących docelowo 228 tys. żołnierzy i policjantów (aktualnie 352 tys.) afgańskich sił bezpieczeństwa. Koszty szacowano na 4,1 mld dolarów rocznie. Wobec zbyt dużych rozbieżności wśród sojuszników, porozumienia w sprawie finansowania nie udało się w trakcie szczytu w Chicago osiągnąć²⁶.

Ważnym rezultatem szczytu było ogłoszenie „wstępnej zdolności” NATO w zakresie obrony przeciwrakietowej (*Ballistic Missile Defence*, BMD), oznaczającej ukończenie pierwszego z czterech etapów budowy tarczy antyrakietowej w Europie²⁷. Prezydenci podkreślili, że rozbudowywanie arsenałów rakiet balistycznych i realizowane na świecie programy nuklearne są powodem rosnących obaw Sojuszu. Równocześnie przyjęte dokumenty precyzowały, że BMD NATO nie jest wymierzone przeciwko Rosji i dialog z Federacją Rosyjską w tej sprawie będzie kontynuowany.

Przywódcy państw potwierdzili również, że NATO jest sojuszem otwartym i gotowym w przyszłości do przyjęcia kolejnych członków. Wyrażono poparcie dla aspiracji państw kandydujących do członkostwa: Bośni i Hercegowiny, Czarnogóry, Macedonii i Gruzji, w tym ostatnim przypadku podtrzymując swoje postanowienie ze szczytu w Bukareszcie z 2008 r. o członkostwie Gruzji w NATO²⁸. Zawarto pozytywne odniesienia do integracji euroatlantycznej Serbii i pogłębiania partnerstwa z Ukrainą²⁹. Nie podjęto jednakże żadnych konkretnych decyzji rozszerzeniowych.

²⁵ *Opening Remark*, http://www.nato.int/cps/en/natolive/opinions_87578.htm (dostęp: 13 stycznia 2014 r.).

²⁶ *Chicago Summit Declaration on Afghanistan*.

²⁷ *Deterrence and Defence Posture Review*, http://www.nato.int/cps/en/natolive/official_texts_87597.htm?mode=pressrelease (dostęp: 13 stycznia 2014 r.).

²⁸ *Chicago Summit Declaration*, http://www.nato.int/cps/en/natolive/official_texts_87593.htm?mode=pressrelease (dostęp: 13 stycznia 2014 r.).

²⁹ *Ibidem*.

Na szczycie przyjęto także deklarację w sprawie zdolności obronnych, która miała być drogowskazem dla działań wzmacniających wiarygodność Sojuszu³⁰. Podstawowe projekty, które mają podnosić zdolności obronne NATO, to: sojusznicza obrona przeciwrakietowa, sojuszniczy system obserwacji obiektów naziemnych z powietrza (*Alliance Ground Surveillance*, AGS) oraz misja osłony z powietrza państw bałtyckich „Air Policing” jako element idei *smart defence*, czyli inteligentnej obrony. Zawarto również odniesienie do współpracy i uzupełniania się w tym zakresie z Unią Europejską, rozwijającą podobną inicjatywę (*pooling and sharing*). Deklaracja wskazuje również na konkretne zadania, które powinny zostać podjęte w ramach Inicjatywy Sił Połączonych (*Connected Forces Initiative*), czyli sił gotowych do współpracy i działania w jeszcze większym stopniu niż dotychczas. Osiągnięcie nowego stanu interoperacyjności możliwe będzie przez zintensyfikowanie procesów szkolenia i wspólnych ćwiczeń, szersze powiązanie dowództw sojuszniczych i narodowych oraz ściślejszą współpracę sił specjalnych.

Zadaniem dla tej strategicznej reorientacji jest potrzeba posiadania szerokiej gamy środków i zdolności do odstraszenia oraz do obrony przed zagrożeniem – zanim się ono zmaterializuje. Dlatego też prezydenci i premierzy obecni na szczycie w Chicago postawili sobie za cel uzyskanie w przyszłości Sił Połączonych (CFI) jako krytycznego elementu inteligentnej obrony (*smart defence*). Z jeszcze większą determinacją postanowiono rozwijać nie tylko rozszerzone zdolności wojskowe, ale także większą otwartość wspólnego finansowania, wspólnych inwestycji obronnych i – co najważniejsze – dostosowanie rozwijania indywidualnych zdolności wojskowych do potrzeb wspólnej obrony Sojuszu. W kolejnym przyjętym na szczycie dokumencie – Przeglądzie polityki odstraszenia i obrony – określono rolę sił konwencjonalnych, jądrowych oraz obrony przeciwrakietowej w polityce i działaniach NATO. Dokument podkreśla potrzebę integracji tych trzech elementów, niezbędnych do wykonywania pełnego spektrum misji.

W trakcie posiedzenia szefów państw i rządów ponownie uwidoczniły się wcześniej dostrzegane i opisywane przy poprzednich szczytach różnice dotyczące postrzegania charakteru Sojuszu. Przewodniczący polskiej delegacji, prezydent B. Komorowski, zaapelował o aktywny udział sojuszników

³⁰ *Summit Declaration on Defence Capabilities: Toward NATO Forces 2020*, http://www.nato.int/cps/en/natolive/official_texts_87594.htm?mode=pressrelease (dostęp: 13 stycznia 2014 r.).

w zaplanowanym na terytorium Polski i państw bałtyckich sojuszniczym ćwiczeniu „Steadfast Jazz 2013”.

Podsumowując wyniki szczytu z 2012 r., można się zgodzić z opinią wyrażoną przez członka polskiej delegacji, że spotkanie chicagowskie było raczej szczytem „wagi lekkiej”, którego głównym celem miała być ocena postępów w implementacji decyzji podjętych w Lizbonie³¹.

Wnioski

Każdy ze szczytów NATO był okazją do dyskusji nad kondycją Sojuszu. Nie zawsze uzyskiwano najlepsze odpowiedzi. Z czterech analizowanych, najbardziej znaczący był szczyt lizboński, który określił ramy rozwoju NATO na kolejne 10 lat. Nie znaczy to, że następne nie będą miały znaczenia. Bezpieczeństwo nie jest tworem raz na zawsze gwarantowanym. W globalnym świecie z zanikającymi granicami, dynamicznie zmieniająca się architektura bezpieczeństwa wymusza na decydentach korygowanie i dostosowywanie przyjętych planów do aktualnej sytuacji. Dwa lata po Lizbonie szczyt w Chicago takie zadanie spełnił.

Przez ostatnie 65 lat Sojusz dawał sobie skutecznie radę z adaptacją do zmian w międzynarodowym środowisku bezpieczeństwa. Obecnie mija kryzys gospodarczy, który czasem trwania objął trzy kolejne szczyty i zmusił NATO do radzenia sobie z oszczędnościami. Nadszedł czas, żeby Sojusz wysłał inny przekaz: Europa musi doinwestować swoje zdolności obronne, jeśli chce być realnym partnerem USA i odgrywać istotną rolę we współczesnym świecie. Stany Zjednoczone, powoli przenoszące swój ciężar zaangażowania na tzw. *Pacific Rim*, nie będą w stanie ponosić głównego ciężaru ochrony europejskiego bezpieczeństwa.

Od 15 lat Polska, jako członek, wnosi swój wkład w utrzymanie pokoju oraz korzysta z udzielonych przez NATO gwarancji bezpieczeństwa. W tym czasie stała się ważnym i liczącym się elementem transatlantyckiej architektury bezpieczeństwa. Sojusz, który zapewniał pokój na kontynencie europejskim w przeszłości, mimo pewnych mankamentów, pozostaje nadal niezastąpionym gwarantem bezpieczeństwa. Dlatego Polska aktywnie wspiera

³¹ A. Bugajski, *The NATO Summit in Chicago: Poland's Priorities*, „The Polish Quarterly of International Affairs”, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, zima 2012, vol. 21 nr 1, s. 19.

wysiłki adaptacyjne Sojuszu, wnosząc swój własny potencjał do rozwoju zdolności gotowych sprostać znanym i nieznanym zagrożeniom dla stabilności, demokracji, pokoju i ochrony praw człowieka – niezmiennych wartości NATO i jego członków.

Należy podkreślić, że siła Sojuszu wymaga pełnego zaangażowania i wysiłków po obu stronach Oceanu Atlantyckiego. Polska od początku swojego członkostwa ma wolę i determinację być aktywnym orędownikiem tego procesu. Zabiega, aby nie zaprzepaścić dorobku wypracowanego w ciągu minionych lat: mechanizmów konsultacji, osiągania konsensusu oraz podejmowania wspólnych decyzji, a następnie wspólnej ich realizacji; osiągniętego stopnia konwergencji euroatlantyckich interesów bezpieczeństwa, integracji politycznej i interoperacyjności wojskowej. Wystarczy przecież choć przez chwilę wyobrazić sobie, jak wyglądałaby architektura bezpieczeństwa europejskiego bez NATO, aby dojść do wniosku, że Sojusz jest jej niezbędnym elementem, dającym wszystkim jego członkom i partnerom poczucie bezpieczeństwa i stabilności. NATO w rękach wspólnoty euroatlantyckiej jest jak parasol, który otwiera się, kiedy pada deszcz. Żeby jednak warto było go ze sobą nosić, trzeba mieć pewność, że otwiera się sprawnie i nie jest dziurawy; że tworzy zasłonę, której deszcz nie pokona. To powinno być celem wszystkich państw członkowskich i taki też powinien być motyw przewodni prac najbliższego szczytu Sojuszu, który odbędzie się w Newport w Wielkiej Brytanii 4–5 września 2014 r.